

*Sygn. akt II Ca 149/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 9 kwietnia 2013 r.**

**Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy**

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Grażyna Kobus

Sędziowie: SO Barbara Nowicka

SO Maria Kołcz

Protokolant: Violetta Drohomirecka

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2013 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. M.**

przeciwko (...) **SA z siedzibą w W.**

**o zapłatę 35.000 zł**

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 18 grudnia 2012 r., sygn. akt VIII C 360/12

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 600 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Wałbrzychu zasądził od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. M. kwotę 8.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty (pkt I), oddalił dalej idące powództwo (pkt II) i orzekł o kosztach procesu (pkt III – V).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 14 grudnia 2003 roku siostra powódki, B. S., została potrącona przez samochód marki P. (...) i wskutek doznanych urazów poniosła śmierć.

Do zdarzenia doszło w miejscowości J. w godzinach nocnych, w terenie zabudowanym, przy całkowitym zachmurzeniu, znacznych opadach deszczu i silnym wietrze. Potrącenie nastąpiło na prostym odcinku drogi, która była pokryta asfaltem, oświetlały ją latarnie uliczne. Po obu stronach jezdni nie było chodnika, a utwardzone i wąskie pobocze znajdowało się jedynie po stronie prawej. Po przeciwnej stronie ustawione były barierki, za którymi położona

była skarpa i rzeka. W dacie zdarzenia, na opisywanym odcinku drogi obowiązywała maksymalna dozwolona prędkość 60 km/h.

B. S. wracała pieszo do swojego domu w G., poruszając się prawą stroną drogi. W tym czasie B. H., prowadząca samochód osobowy marki P. (...) o nr rej. (...), poruszała się w kierunku G.. Jechała ze znaczną prędkością, właściwym dla siebie pasem ruchu. Nadjeżdżając z tyłu, potrąciła pokrzywdzoną prawą przednią stroną pojazdu. Sprawczyni zdarzenia przed wypadkiem nie hamowała.

W organizmie B. S. stwierdzono zawartość alkoholu etylowego w ilości 2,5 ‰ we krwi i 3,9 ‰ w moczu.

Strona pozwana zapewniała sprawcy wypadku, B. H., ochronę ubezpieczeniową z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów.

Prowadząca pojazd B. H. naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez niezachowanie należytej prędkości, dostosowanej do panujących warunków atmosferycznych i drogowych, wskutek czego potrąciła B. S. powodując u niej rozległe obrażenia czaszki, w następstwie których poniosła ona śmierć, przy czym sprawczyni zbiegła z miejsca zdarzenia.

B. S. w chwili śmierci miała 24 lata. Wiadomość o śmierci najmłodszej siostry była dla powódki ogromną tragedią. Pozostawały one w zażyłych relacjach, typowych dla rodzeństwa. Razem się wychowywały. Darzyły się wsparciem, zaufaniem i wzajemną pomocą. Wspólnie spędzały czas wolny. Siostra pomagała powódce w opiece nad jej dziećmi, często się odwiedzały. Po śmierci siostry, powódka stała się zobojętniała na relacje towarzyskie, zaczęła stosować używki w postaci papierosów. Zrezygnowała ze wspólnych wyjść na dyskoteki. Do chwili obecnej nie pogodziła się ze śmiercią siostry, często odwiedza jej grób, w dalszym ciągu za nią tęskni i towarzyszą jej związane z tym emocje. Po śmierci siostry powódka wraz z ojcem zorganizowała jej pogrzeb, a po trzech tygodniach wróciła do pracy zawodowej.

Pismem z dnia 29 lipca 2011 roku powódka zgłosiła stronie pozwanej szkodę, domagając się zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 35.000 zł, jednakże strona pozwana odmówiła jej roszczeniu.

Śmierć siostry była dla powódki sytuacją traumatyczną, zaburzającą jej równowagę psychofizyczną. Rodziła rozpacz, ból, smutek, poczucie przytłoczenia, bezradności, a także złości. Emocje te na krótki czas doprowadziły do obniżenia jej efektywności, lecz nie uniemożliwiły funkcjonowania. Powódka doświadczyła naturalnej reakcji na krytyczne wydarzenie, jakim jest śmierć osoby bliskiej, przeżywała fazy żałoby, której czas nie był przedłużony i powróciła do prawidłowego funkcjonowania społecznego. U powódki nie występują następstwa psychologiczne w związku ze śmiercią siostry, które w sposób istotny destabilizowałyby jej funkcjonowanie. Prawidłowo spełnia ona wszystkie role społeczne, nie izoluje się, nie wykazuje też objawów nerwowych, lękowych, depresyjnych czy psychotycznych, a po utracie bliskiej osoby nie doszło u niej do trwałej zmiany osobowości. Powódka nie wymaga terapii psychologicznej, ani leczenia psychiatrycznego. Ze wsparcia takiego nie korzystała też uprzednio. W ocenie psychologicznej powódka nie doznała uszczerbku na zdrowiu w związku ze śmiercią siostry, zarówno w aspekcie psychologicznym, jak i psychiatrycznym.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie, tj. do kwoty 20.000 zł.

Wskazał, że p odstawę prawną roszczenia powódki stanowi przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., albowiem oparła je ona na naruszeniu dobra osobistego, które stanowi więź rodzinna łącząca ją z siostrą B. S.. Zaznaczył, że jakkolwiek doktryna i orzecznictwo nie są zgodne co do możliwości dochodzenia tego typu roszczeń, które dotyczą deliktów popełnionych przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, to jednak w okolicznościach rozpoznawanej sprawy podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku, sygn. akt III CZP 32/11 i uznał możliwość dochodzenia tego typu roszczeń przez członków rodziny zmarłego. Podniósł ponadto, że wbrew stanowisku strony pozwanej, w przedmiotowej sprawie znajduje zastosowanie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze

Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152). W katalogu tam wymienionym, zawiera się bowiem także krzywda, uznawana jako niemajątkowa odmiana szkody, w tym przypadku szkody będącej skutkiem naruszenia dóbr osobistych. W ocenie Sądu I instancji, brak jest podstaw do przyjęcia, że z powołanego przepisu wynika ograniczenie odpowiedzialności do szkody wyrządzonej jedynie osobie bezpośrednio uczestniczącej w zdarzeniu z udziałem pojazdu mechanicznego. Odpowiedzialność ta dotyczy wszelkich przypadków, gdy szkoda jest następstwem ruchu pojazdu mechanicznego, a zatem także przypadków, gdy przybiera postać krzywdy wyrządzonej osobie najbliższej dla osoby uczestniczącej w zdarzeniu z udziałem tego pojazdu, a którego następstwem jest jej śmierć. Uszczerbki w tym zakresie mogą polegać na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też z ich dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu, poczucia osamotnienia, nieprzydatności społecznej, bądź nawet wykluczenia.

Sąd Rejonowy wskazał też, że o ile sama dopuszczalność roszczenia istnieje, to jego ewentualne uwzględnienie nie może abstrahować od oceny stopnia krzywdy, jaką odniosła osoba dochodząca jego zaspokojenia. Nie ulega wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej zawsze wywołuje negatywne skutki w sferze odczuć psychicznych i może wiązać się z reperkusjami w sferze zdrowotnej i emocjonalnej. Uczucia towarzyszące temu zdarzeniu są zawsze wypadkową subiektywnego stosunku pokrzywdzonego do naruszonego w ten sposób dobra osobistego i jego osobistej wrażliwości, zdolności do radzenia sobie z trudnymi sytuacjami, czy odpornością psychiczną. Niemniej możliwe jest określenie uśrednionego wzorca zachowań, w stosunku do którego możliwa jest analiza konkretnego przypadku i ustalenie, czy skutki śmierci osoby najbliższej w przypadku pokrzywdzonego przekraczają normalne, uśrednione następstwa psychiczne i emocjonalne tego zdarzenia, czy też mieszczą się w ich ramach.

W okolicznościach rozpoznanej sprawy Sąd I instancji ocenił, że powódka niewątpliwie przeżyła ogromną tragedię na skutek śmierci siostry, z którą łączyły ją bliskie relacje rodzinne. Jakkolwiek powódka po utracie osoby bliskiej (siostry) nie doznała uszczerbku na zdrowiu w aspekcie psychologicznym, czy psychiatrycznym, to uznać jednak należy, że śmierć siostry była dla niej wydarzeniem krytycznym, które zaburzyło jej równowagę psychofizyczną, wywołując szok, rozpacz, ból, a następnie smutek, poczucie przytłoczenia, bezradności, złości, a także zdezorganizowało jej życie osobiste i rodzinne. Odczucia te Sąd uznał za naturalną i charakterystyczną reakcję na śmierć bliskiej osoby. Powódka po żałobie, którą przeszła w sposób niepowikłany, wróciła do funkcjonowania i kontynuowała pracę zawodową. Śmierć jej siostry nie zaburzyła w sposób znaczący jej życia rodzinnego i osobistego. Ograniczeniu uległo jedynie życie towarzyskie powódki, nadto zaczęła ona stosować używki w postaci papierosów.

Uwzględnienie roszczeń z art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny, jednak Sąd Rejonowy przyjął, że doświadczone przez powódkę negatywne konsekwencje emocjonalne w związku ze zdarzeniem i doznany przez nią uszczerbek moralny skutkować winny ochroną prawną. Ustalając wysokość zadośćuczynienia wziął pod uwagę natężenie negatywnych doznań u powódki, które nie przekraczały normalnego, uśrednionego poziomu emocji związanych ze śmiercią osoby najbliższej i uznał, że zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł stanowić będzie ekonomicznie odczuwalną wartość, spełniając jednocześnie swą funkcję kompensacyjną.

Podkreślił Sąd I instancji, że zgodnie z ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego, za winną zdarzenia z dnia 14 grudnia 2003 roku uznano B. H., która naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez niezachowanie należytej prędkości dostosowanej do panujących warunków atmosferycznych i drogowych. Strona pozwana, jako ubezpieczyciel sprawcy wypadku w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdu, pozostaje zatem odpowiedzialna za skutki tego wypadku i jest zobowiązana do zapłaty powódce zadośćuczynienia. Celem ustalenia zakresu tej odpowiedzialności dokonał również oceny zachowania bezpośrednio poszkodowanej - B. S., stosownie do treści art. 362 k.c. Stopień przyczynienia się siostry powódki do szkody Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o akta postępowania karnego, mając na uwadze, że B. S. poruszała się prawą stroną drogi w stanie nietrzeźwym. Idąc prawą stroną jezdni, w terenie zabudowanym, naruszyła ona zasady ruchu pieszych określone w art. 11 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. Nr 98, poz. 602 z późn. zm. ). Uznał, że mimo, iż w miejscu zdarzenia ruch pieszych zwyczajowo odbywał się prawą stroną drogi, a po jej lewej stronie nie było wydzielonego pobocza, to pokrzywdzona winna jednak poruszać się lewą stroną jezdni. Idąc prawą stroną, pozbawiła się możliwości obserwowania nadjeżdżającego samochodu i poprawnego

zareagowania na niebezpieczną sytuację. Decydując się na naruszenie zasady ruchu drogowego, powinna zachować szczególną ostrożność i czujność tak, by w razie konieczności ustąpić miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi. Tymczasem pokrzywdzona nie dość, że nie zachowała żadnej ostrożności, to jeszcze znajdowała się w stanie nietrzeźwości (2,5 ‰ we krwi), który uniemożliwiał jej jakąkolwiek realną ocenę sytuacji. Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji uznał, że B. S. swoim zachowaniem w sposób znaczny przyczyniła się do tragicznego zdarzenia, dlatego też stopień jej przyczynienia ustalił na 60 %.

Uwzględniając okoliczności doznanej przez powódkę krzywdy i zasady jej naprawiania oraz stopień przyczynienia się bezpośrednio pokrzywdzonej zdarzeniem B. S., Sąd Rejonowy pomniejszył o 60 % wysokość roszczenia powódki ustalonego na kwotę 20.000 zł, ostatecznie zasądzając na jej rzecz kwotę 8.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi zgodnie z żądaniem pozwu. W pozostałej części powództwo oddalił, uznając je za zawyżone w stosunku do doznanej przez powódkę krzywdy i przyczynienia się pokrzywdzonej do zaistniałej szkody.

O kosztach procesu orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398).

W apelacji od powyższego wyroku, zaskarżając go w pkt I, III, IV i V, strona pozwana zarzuciła mu:

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., przez ich niewłaściwe zastosowanie i uwzględnienie roszczenia bez podstawy prawnej, ponieważ, w jej ocenie, jedyną podstawę roszczeń dla najbliższych członków rodziny zmarłego przed dniem 3 sierpnia 2008 roku stanowi art. 446 § 3 k.c.,
- naruszenie prawa materialnego, a to przepisów art. 805 k.c. i art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), poprzez przyjęcie, że na podstawie umowy ubezpieczenia i w ramach odpowiedzialności za sprawcę wypadku komunikacyjnego, ponosi ona odpowiedzialność wobec najbliższych członków rodziny zmarłego także za naruszenie przez sprawcę wypadku dobra osobistego tych osób w postaci zerwania więzi rodzinnej,
- naruszenie prawa materialnego, a to art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i uwzględnienie roszczenia o zadośćuczynienie poprzez przyjęcie, że naprawieniu w ten sposób podlega szkoda niemajątkowa (krzywda), podczas gdy jedyną przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia jest rozstrój zdrowia spowodowany przeżyciami związanymi ze śmiercią osoby bliskiej.

Wskazując na powyższe, domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa, ewentualnie uchylecia wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, a nadto rozstrzygnięcia o kosztach postępowania stosownie do wyniku sporu, w tym zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje w kwocie 3.617 zł.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

Apelacja jest nieuzasadniona, a podniesione w niej zarzuty naruszenia prawa materialnego uznać należy za chybione.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego mające oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym oraz ocenę tegoż materiału przeprowadzoną przez Sąd, jak i jego rozważania prawne, nie znajdując – wbrew sformułowanym w apelacji zarzutom – żadnych przesłanek do ich podważenia.

Apelacja opiera się na zarzutach i argumentach, które dowieść miały, że roszczenie powódki pozbawione jest podstawy prawnej, a jego uwzględnienie przez Sąd I instancji stanowi obejście przepisu art. 446 § 3 k.c. i nieuprawnione, „automatyczne” zastosowanie, zamiast powyższej regulacji, przepisu art. 448 k.c. Strona pozwana, niezależnie od tego, że podważa zasadność uznania za chronione prawem dobro osobiste „abstrakcyjnej” więzi emocjonalnej powódki ze zmarłą siostrą, poczucia przywiązania, żalu, osamotnienia, a nawet poczucia krzywdy w związku z doznaną stratą, czy też prawa do więzi rodzinnych, to przede wszystkim akcentuje jednak brak po jej stronie odpowiedzialności za

naruszenie dóbr osobistych powódki, jako najbliższego członka rodziny zmarłej B. S.. Podnosi, że dyspozycja art. 24 § 1 k.c. przewiduje, iż naruszenie dobra osobistego musi wynikać z bezpośredniego działania w stosunku do osoby, której na skutek tego zachowania dobro zostało naruszone. Naruszenie zaś dobra osobistego powódki nie jest związane z czynem niedozwolonym, lecz jest jedynie jego dalszą konsekwencją. Kwestionuje również apelująca, aby zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnej zasługiwało na uwzględnienie na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych podnosząc, że przedmiotem ochrony na podstawie tej umowy są jedynie takie dobra jak zdrowie i życie bezpośrednio poszkodowanego w następstwie ruchu pojazdu mechanicznego. Jej zdaniem podstawą zasądzenia zadośćuczynienia w przypadku powódki mogłyby być ewentualnie przepisy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy nie zostały spełnione określone w nich przesłanki, warunkujące przyznanie omawianego świadczenia.

Sąd Okręgowy nie podziela takiego stanowiska, a zarzuty powyższe poczytuje wyłącznie za polemikę z prawidłową oceną Sądu I instancji.

Na mocy ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) dodano przepis art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Celem tego zadośćuczynienia ma być rekompensata krzywdy za naruszenie prawa do życia w rodzinie oraz za ból spowodowany przedwczesną utratą najbliższej osoby. Wskazuje się przy tym, że ustalanie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno następować według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra, podkreślając jednocześnie, że naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie takiej osoby. P przepis art. 446 § 4 k.c. nie wiąże wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych. Oczywiście przy tym jest, że zarówno rozmiar tej krzywdy, jak i jej skutki będą odmienne w poszczególnych, konkretnych przypadkach. Dodanie tego przepisu jest reakcją ustawodawcy na konieczność zwiększenia ochrony ofiar zdarzeń kryminalnych. (vide m. in.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 roku, sygn. akt I ACa 178/10, OSAŁ z 2010 roku, Nr 3, poz. 24 i Lex nr 1117877; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 roku, sygn. akt II AKa 44/09, LEX nr 523973 ). Przepis art. 446 § 4 k.c. wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 roku, a więc na jego podstawie najbliższym członkom rodziny zmarłego przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę wówczas, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu po dniu 3 sierpnia 2008 roku. Nie może zatem budzić wątpliwości, że ta regulacja prawna nie znajduje w niniejszej sprawie zastosowania, z uwagi na fakt, że siostra powódki zmarła w dniu 14 grudnia 2003 roku, a zatem dopiero w tej dacie roszczenie powódki o zadośćuczynienie stało się wymagalne.

Podkreślenia wymaga, że zarówno lektura uzasadnienia nowelizacji kodeksu cywilnego, wprowadzającej powyższą zmianę, jak też stanowiska prezentowane w piśmiennictwie oraz orzecznictwie sądowym (m. in. w powołanych już wyrokach Sądu Apelacyjnego w Łodzi i Sądu Apelacyjnego w Lublinie, ale także np. w wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 10 listopada 2010 roku, sygn. akt II CSK 248/10, Lex nr 785681, z dnia 2 grudnia 2009 roku, sygn. akt I CSK 149/09, Lex nr 607232, czy z dnia 14 stycznia 2010 roku, sygn. akt IV CSK 307/09, OSP z 2011 roku, Nr 2, poz. 15 i Lex nr 599865) nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do tego, że przedmiotem ochrony na podstawie przepisu art. 446 § 4 k.c. są dobra osobiste takie jak prawo do życia w rodzinie, do posiadania małżonka, rodziców czy rodzeństwa, więź emocjonalna łącząca osoby bliskie, relacja między zmarłym a osobą najbliższą, czy wreszcie utrata więzi rodzinnej. Ze stanowiskami tymi Sąd Okręgowy w Świdnicy zgadza się w pełni. Przepis art. 23 k.c. zawiera wszak jedynie przykładowy katalog dóbr osobistych, a należą przecież do nich wszelkie dobra będące wartościami niematerialnymi, które są doniosłe i zasługują na ochronę. Utrata osoby bliskiej w sposób na tyle istotny narusza sferę psychicznych odczuć jednostki, że bez wątpienia ingeruje w jej dobra osobiste. O ile przy tym rację przyznać należy stronie pozwanej, że przepis art. 24 § 1 k.c. przewiduje, iż naruszenie dobra osobistego musi wynikać z bezpośredniego działania w stosunku do osoby, której na skutek tego zachowania dobro zostało naruszone, o tyle już

nie sposób zgodzić się z wnioskiem, że w tym konkretnym przypadku działanie sprawcy wypadku komunikacyjnego dotyczyło jedynie siostry powódki, jako bezpośrednio poszkodowanej, natomiast w następstwie tego czynu nie doszło wprost do naruszenia dóbr osobistych powódki. Nie zauważa apelująca, że w związku z tym zdarzeniem doszło zarówno do bezpośredniego naruszenia dóbr osobistych zmarłej (dobra w postaci życia – poprzez jego utratę), ale także, oprócz tego, do bezpośredniego naruszenia dóbr osobistych powódki (jakimi są wskazywane już uprzednio prawo do posiadania siostry, utrata więzi z nią) w związku z doznaną przez nią krzywdą, wynikającą z nagłego i niespodziewanego zerwania relacji z siostrą. Nie sposób zatem twierdzić, że powódka jest osobą jedynie „pośrednio” poszkodowaną wskutek tego deliktu.

Jeśli zatem śmierć członka rodziny oraz związane z tym negatywne następstwa godzą w dobra osoby najbliższej dla zmarłego – abstrahując w tym miejscu od tego, że w myśl art. 448 k.c. przyznanie zadośćuczynienia przez sąd jest w takich wypadkach fakultatywne, nie zaś obligatoryjne – to brak jest podstaw do tego, by z góry odmawiać takiej osobie prawa do korzystania ze środków ochrony, czyli sankcji za naruszenie dóbr osobistych, zawartych w katalogu ujętym w przepisach art. 24 k.c. i art. 448 k.c., w celu usunięcia skutków tego naruszenia. Niesłuszny jest zatem zarzut strony pozwanej, iż członkom rodziny zmarłego nie przysługują środki ochrony przewidziane we wskazanych przepisach, w tym również uprawnienie do żądania zadośćuczynienia, w sytuacji, gdy śmierć takiej osoby nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Twierdzenie apelującej, że jedyną podstawą prawną takich roszczeń mógłby być przepis art. 446 § 3 k.c., nie może się ostać. Pogląd ten nie jest zresztą, wbrew zawartym w apelacji sugestiom, odosobniony. Stanowisko Sądu I instancji oraz Sądu Okręgowego, zgodnie z którym przepisy art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. mogą stanowić podstawę prawną zasądzenia odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia w przypadkach analogicznych jak ten, który dotyczy powódki, znajduje wsparcie w judykaturze i uznać je już należy za powszechnie akceptowane (tak m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, sygn. akt IV CSK 307/09, OSP z 2011 roku, Nr 2, poz. 15 i Lex nr 599865; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 roku, sygn. akt II CSK 248/10, Lex nr 785681; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku, sygn. akt III CZP 32/11, OSNC z 2012 roku, Nr 1, poz. 10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 roku, sygn. akt I CSK 314/11, Lex nr 1164718; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2012 roku, sygn. akt I ACa 739/12, Lex nr 1223205). W orzeczeniach tych wskazano, że art. 446 § 4 k.c. w relacji do art. 448 k.c. poszerzył możliwość uzyskania zadośćuczynienia, przy czym jego wprowadzenie do systemu prawnego nie powinno być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy do przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Dodanie art. 446 § 4 k.c. nie przesądza w szczególności o tym, że dopiero z datą jego wejścia w życie powstały roszczenia o zadośćuczynienie w przypadku śmierci osób bliskich. Celem jego uchwalenia było jedynie ułatwienie dochodzenia tych roszczeń bliskim zmarłego, bez konieczności poszukiwania przez nich podstaw prawnych w innych regulacjach oraz bez narażania się na kwestionowanie możliwości domagania się zaspokojenia ich żądań. Odmienny pogląd oznaczałby bowiem, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca – zgodnie z wyborem ustawodawcy – o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej. Prowadziłoby to do radykalnego i nieuprawnionego zróżnicowania sytuacji osób, które doznałyby krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co byłoby trudne do zaakceptowania, a przede wszystkim krzywdzące dla niektórych kategorii zainteresowanych. Odmowa przyznania osobom bliskim dla zmarłego możliwości domagania się zaspokojenia ich roszczeń o ochronę dóbr osobistych, których źródłem są zdarzenia mające miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, byłaby nieuzasadniona także w kontekście tego, że – jak już uprzednio zaznaczono – ustalanie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. następować winno właśnie według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzeniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (tj. art. 23 k.c., art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.). Zauważyć również należy, że – wbrew twierdzeniom strony pozwanej – stanowiska o możliwości zastosowania w takich przypadkach, jako podstaw prawnych roszczeń i rozstrzygnięć przepisów traktujących o dobrach osobistych i ich ochronie, prezentowane były nie tylko w orzecznictwie ferowanym na tle stosowania przepisu art. 446 § 4 k.c., ale wyrażane były także już wcześniej, na gruncie dotychczasowego stanu prawnego, choćby w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I ACa 1137/07 (POSAG 2008, nr 1, poz. 50-55). Wobec powyższego, brak jest jakichkolwiek podstaw do zaaprobowania wyrażanego przez stronę pozwaną poglądu, jakoby do zdarzeń zaistniałych przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, a będących źródłem szkody, w tym również

do roszczenia, z jakim w niniejszym postępowaniu wystąpiła powódka, stosować można było jedynie przepisy art. 446 § 3 k.c., czy też ewentualnie przepisy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Oczywistym przy tym jest, że po stronie powódki nie ziszcili się, ustanowione w tych ostatnich normach, przesłanki do przyznania określonych w nich świadczeń, czego powódka nie próbowała nawet udowodnić, nie powołując się w ogóle na okoliczności znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.), czy też doznania przez nią uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.). Nie oznacza to jednak, że jej roszczenie pozbawione jest podstawy prawnej, a w rezultacie podstawy takiej pozbawione jest również rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego.

Zasądzenie na rzecz poszkodowanego zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną wskutek naruszenia jego dóbr osobistych zależy od uznania sądu, opartego na konkretnych okolicznościach sprawy. Jakkolwiek przyznanie tego świadczenia nie jest obligatoryjne, a jedynie fakultatywne, jednakże nie oznacza to dowolności; każda odmowa musi być należycie uzasadniona. Zdaniem Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy doszedł do prawidłowej konkluzji, iż naruszenie dóbr osobistych powódki zrekomensowane winno zostać właśnie w tej formie. Zaznaczyć przy tym trzeba, że apelujący nie podnosił żadnych zarzutów tak w aspekcie ustalonej kwoty zadośćuczynienia, jak też w aspekcie przyjętego stopnia przyczynienia się zmarłej do szkody, a w konsekwencji również do zasądzonej ostatecznie na rzecz powódki sumy pieniężnej z tego tytułu.

Odnosząc się z kolei do zarzutów naruszenia przepisów art. 805 k.c. i art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. Nr 392 z 2013 roku), stwierdzić trzeba, że również i te zarzuty oraz argumentacja przedstawiona na ich poparcie nie zasługują na uwzględnienie. Nie sposób bowiem zgodzić się ze stanowiskiem, jakoby zadośćuczynienie na podstawie przepisów dotyczących się ochrony dóbr osobistych, przysługiwać mogło pokrzywdzonemu jedynie od bezpośredniego sprawcy naruszenia dobra osobistego, tj. w tym przypadku od kierującej pojazdem mechanicznym B. H., natomiast odpowiedzialność ubezpieczyciela sprawcy szkody (tu: strony pozwanej) jest wykluczona, co uniemożliwiłoby skuteczne dochodzenie od takiego podmiotu omawianego świadczenia. Podkreślenia przede wszystkim wymaga, że istota ubezpieczenia się, zwłaszcza od odpowiedzialności cywilnej, polega na tym, że w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje na siebie odpowiedzialność sprawcy. Zgodnie z treścią przepisu art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) (w brzmieniu obowiązującym w dacie powstania szkody powódki – Dz.U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Z akres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę jest zatem uzależniony od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego - posiadacza lub kierującego pojazdem, przy czym, stosownie do treści przepisu art. 362 k.c., wyrównaniu podlegają wszystkie uszczerbki pozostające w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym z wypadkiem ubezpieczeniowym, czyli wszystkie normalne jego następstwa, zgodnie z zasadą pełnej kompensaty szkody. Ubezpieczyciel naprawia wyrządzone szkody zamiast sprawcy, a zatem skoro do odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody na osobie stosuje się ogólne zasady odszkodowawcze, przyjęte w kodeksie cywilnym (art. 444-449 k.c. i art. 361-363 k.c.), to takie same zasady stosuje się do ubezpieczyciela. Te zasady obowiązują także w odniesieniu do świadczeń kompensujących uszczerbek niemajątkowy (krzywdę), czyli do zadośćuczynienia. Dopiero wyłączenie odpowiedzialności posiadacza pojazdu (bądź ewentualne jej ograniczenie co do zakresu) skutkuje również uwolnieniem od tej odpowiedzialności jego ubezpieczyciela (bądź jej ograniczeniem). Wskazuje się również, że nawet w przypadku zwrócenia się z żądaniem zapłaty przez poszkodowanego bezpośrednio do ubezpieczonego sprawcy szkody, ubezpieczyciel jest obowiązany do podjęcia działań, w wyniku których poszkodowany nie będzie od ubezpieczonego sprawcy oczekiwał spełnienia świadczenia. Na tym właśnie polega funkcja gwarancyjna (ochronna) umowy ubezpieczenia. Zważyć przy tym należy, że ani z przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) (tak w jej brzmieniu pierwotnym, jak też po nowelizacjach), ani z żadnych innych unormowań prawnych nie wynika, by odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołaną śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność,

była wyłączona. Takie wyłączenie musiałoby być wyraźne (vide m. in.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 roku, sygn. akt III CZP 93/12, Biul. SN z 2012 roku, Nr 12, poz. 11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2012 roku, I ACa 739/12, Lex nr 1223205; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 grudnia 2012 roku, sygn. akt I ACa 1148/12, Lex nr 1246690). Skoro zatem powódka jest uprawniona do domagania się naprawienia szkody w postaci naruszenia jej dóbr osobistych od B. H., to za szkodę tę odpowiada również strona pozwana.

Mając na uwadze powyższe, wniesioną przez stronę pozwaną apelację, jako nieuzasadnioną, Sąd Okręgowy oddalił na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt I wyroku).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 i § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.). Skoro apelacja podlegała oddaleniu w całości, to pozwanego ubezpieczyciela uznać trzeba było za przegrywającego proces przed Sądem II instancji, co w konsekwencji dawało podstawę do obciążenia go poniesionymi przez powódkę kosztami jej zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, w wysokości 600 zł. (pkt II wyroku).